

# Blaga, kozytapes, Dom

Nie potrzebuje boga  
Kiedy widzę ludzi tłum  
Rozp\* głową ścianę  
Gdy zatrzyma mur

Te wszystkie brzydkie chwile Spiszę  
Potem spalę w chu\*  
Dziś rodzę się na nowo  
Po to żeby zrobić ruch

Akademiki zburzę  
Spalę dziś najlepszy klub  
Wypije tyle whisky  
Ze założą nowy ruch

Parostatkiem, tak jak krawczyk  
Płynę 7 mórz  
Ja tylko chcę się bawić bardziej  
Niż niejedne król

Chce kosmonautą być jak Armstrong  
Zagrać w paru filmach  
Namalować coś jak Van Gogh  
Żeby o mnie pisali

Ba billboardach i blokach  
Być w twoim messengerze  
Na jutjubie i na forach